

Ewangelia (Mk 6, 30-34) – 21.07.2024 r. Jezus lituje się nad tłumem

## **Słowa Ewangelii według Świętego Marka**

Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. A On rzekł do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na pustkowie i wypocznijcie nieco». Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu.

Odpłynęli więc łodzią na pustkowie, osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich wyprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać o wielu sprawach.

Niesamowite jest, jak Bóg się o nas troszczy. Widzimy to w dzisiejszej Ewangelii – Jezus widzi, jak Apostołowie są zmęczeni (wrócili właśnie z misji głoszenia Dobrej Nowiny o królestwie Bożym, na którą posłał ich Jezus). Jezus powiedział do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na pustkowie i wypocznijcie nieco”.

My wszyscy powinniśmy się zastanowić nad tymi słowami. Czy nie jest tak, że cały czas gdzieś gonisz, zresztą jak większość. Czy nie chcesz więcej, więcej i więcej, chociaż masz już wystarczająco dużo? „Ale inni mają więcej, więc ja też muszę tyle mieć”.

A kiedy powiesz sobie dość? Kiedy odpuścisz? Kiedy będziesz miał/miała czas dla Boga, czas dla drugiego człowieka?

Czy nie widzisz tego, że ta ciągła gonitwa może cię wykończyć? Że możesz skończyć w szpitalu albo na cmentarzu?

To może czas odpocząć, zrobić coś innego niż zazwyczaj? Ale to twoja decyzja, zrobisz to, co uważasz za słuszne.